

**LIST OTWARTY DO WSZYSTKICH WSPÓLNOT BRATERSKICH ZAKONU
OD BRACI ZEBRANYCH NA KAPITULE GENERALNEJ NADZWYCZAJNEJ 2018
W SPRAWIE REWIZJI KONSTYTUCJI**

„I gdy Pan zlecił mi troskę o braci,
nikt mi nie wskazywał, co mam czynić,
lecz sam Najwyższy objawił mi,
że powinienem żyć według Ewangelii świętej”
(Testament, nr 14).

Drodzy współbracia, niech Pan obdarzy was pokojem!

My bracia zwołani na 201. kapitułę generalną nadzwyczajną w sprawie rewizji konstytucji, zbliżając się do końca obrad (24 lipca – 26 sierpnia), pragniemy dotrzeć z naszym pozdrowieniem i przesłaniem do każdego z 604 klasztorów zakonu rozrzuconych po świecie. Jest nas 112 braci pochodzących z 64 krajów. Wśród nas jest 83 uprawnionych do głosowania, zaś inni są zaangażowani w sekretariacie (tłumacze, animatorzy liturgiczni). Nasze intensywne doświadczenie miało miejsce w ośrodku „Ad gentes” ojców werbistów w Nemi, w otoczeniu pięknego krajobrazu, orzeźwiającego wieczornego powiewu od strony rzymskich wzgórz, odbijających się na jeziorach pochodzenia wulkanicznego w Nemi i Albano, trzydzieści kilometrów na południe od Rzymu.

Na początku zastanawialiśmy się, co będziemy robić przez długich pięć tygodni tu w Nemi, a potem powoli narastała świadomość, że bierzemy udział w „historycznej” kapitule, która w poddanych rewizji konstytucjach styka się z cennym narzędziem, określającym naszą tożsamość franciszkańską i mogącym przyczynić się do odnowy naszego życia. Takie jasne postrzeżenie wymagało całego naszego zaangażowania w *sluchanie, dialog, rozeznanie*, jak nas do tego zachęcił podczas dnia skupienia nasz współbrat biskup Roberto Carboni. Przede wszystkim poczynając od wspólnej modlitwy, która wyznaczała rytm poszczególnych dni, była obfita i wielojęzyczna, w tym zaproponowana codzienna modlitwa różańcowa i adoracja eucharystyczna o godz. 21. Zarówno w kościele, jak i w auli, oddychaliśmy dwoma płucami Kościoła, czerpiąc ze skarbcza tradycji wschodniej i zachodniej. W modlitwie codziennie zanosiliśmy do Pana cierpienia świata, jak tragedia w Genui (14 sierpnia), słuchając bezpośrednio od współbraci kapitulnych o dramatycznych i poruszających sytuacjach w Wenezueli i Kerali (Indie), czując się braćmi wszystkich. Doświadczaliśmy łaski braterstwa, dowartościowując codziennie różne chwile spotkań, pracy i świętowania. Na posiłkach, w auli kapitulnej, w rekreacji i na wspólnych wyjazdach zaznaliśmy różnorodności jako bogactwa zakonu, postrzegając się jako „laboratorium” międzynarodowego braterstwa.

Naszą intensywną pracę poprzedziła grupa braci, którzy – od czasu podjęcia decyzji przez kapitułę generalną zwyczajną w 2007 r. w sprawie poprawienia konstytucji – zajęli się przeanalizowaniem i opracowaniem *Instrumentum laboris*, przedłożonego na obecnej kapitule. Zastługę należy tu przypisać Komitetowi Wykonawczemu ds. Rewizji Konstytucji (CERC), który zredagował 620 paragrafów *Instrumentum*, korzystając przy tym z cennego wkładu wszystkich wspólnot na świecie oraz Międzynarodowej Komisji ds. Rewizji Konstytucji (CIRC). Tej długiej wędrówce towarzyszyli Minister generalny fr. Marco Tasca wraz ze swoim definitorium. Jedenaście lat mądrej pracy, zwłaszcza dla CERC, to nie mało. Składamy nasze podziękowanie tym współbraciom.

Nasz wkład na kapitule generalnej polegał na przejrzeniu 620 paragrafów *Instrumentum* według następującego *modus procedendi*: przeczytanie, rozważenie, przedyskutowanie, przegłosowanie każdego poszczególnego paragrafu, a przy tym była możliwość zaproponowania tekstów zmienionych (*iuxta modum*). W celu sprawnego przebiegu kapituły prace wspierały różne komisje, zwoływane

niemal codziennie: komisja centralna (lektura i selekcja każdego zaproponowanego tekstu), komisja prawna (konsultacje prawne) oraz – na czołowym miejscu – rada prezydyjna, która kierowała całym procesem.

Uwzględniając wycucie i wrażliwość kulturową występujące w poszczególnych jurysdykcjach, trzeba zaznaczyć, że na auli kapitulnej nie brakowało napięć, zwłaszcza wokół niektórych paragrafów i ich zawartości. W ten sposób ćwiczyliśmy się w słuchaniu, w prowadzeniu dialogu i w poszukiwaniu wspólnych horyzontów, mając na uwadze poszanowanie charyzmatu przed osobistymi i narodowymi poglądami.

Począwszy od dobrej atmosfery braterskiej, która stopniowo tworzyła się tutaj w Nemi, chcemy teraz przekazać kilka ważnych spostrzeżeń z kapituły.

W pierwszej kolejności odkryliśmy na nowo, że aby *braterstwo* nie było próżnym słowem, musi narodzić się z chęci *spotkania* i *słuchania* brata, jego historii, powołania, kultury, głębokich przeżyć; musi narodzić się też ze wspólnego *rozeznania* tego, jak dziś, między wdzięczną pamięcią a spojrzeniem naprzód, chcemy żyć charyzmatem franciszkańskim. Słuchanie, rozeznanie i wreszcie wspólna *decyzja* dotycząca obrania takiej drogi, aby dziś, w świetle tradycji naszego zakonu, *wcielić Ewangelię sercem Franciszka* i naszych świętych. W tym celu zostaliśmy wezwani na kapitułę, a wy, bracia, delegowaliście nas, abyśmy bez względu na szerokość i długość geograficzną naszych jurysdykcji uchwycili to, co jest „składnikiem” naszego powołania. Wielokrotnie powtarzaliśmy istotne znaczenie komunikowania się, które spaja niekiedy silne różnice występujące między nami, i to bez ich negowania; słuchania, które nie chce przekonywać drugiego i pozwala zachować wewnętrzną wolność; powszedniego i konkretnego życia – naszego i innych osób – pojmowanego jako cel i konsekwencja każdego naszego wyboru. Z uśmiechem mówiliśmy sobie, że nie piszemy jeszcze raz Ewangelii, ani nawet konstytucji (one już są!), ale poddajemy je rewizji ze spojrzeniem pełnym nadziei na teraźniejszość i na przyszłość, a przede wszystkim spoglądając naprzód z nieskończoną wiarą w Chrystusa, Pana historii.

Z kolei mieszkając razem z ponad stu braćmi, pochodzącymi z ponad 60 krajów świata, i śledząc geografię zakonu, a także „globalną wioskę”, w której żyjemy, odczuwamy silne wezwanie do przejścia *od wielokulturowości*, będącej samą w sobie oczywistą i zewnętrzną, *do międzykulturowości*, czyli do spotkania, które w imię Ewangelii i wspólnego powołania franciszkańskiego łączy różnice i dary każdej kultury w celu *inkulturowania się* w nas tu i teraz wszędzie tam, gdzie posyła nas posłuszeństwo. Solidnym fundamentem jest komunia z Ojcem, Synem i Duchem Świętym, z której narodził się Kościół, a w jego łonie – *fraternitas* świętego ojca Franciszka. Z tej świadomości płynie ciągła prowokacja do *reformy*, czyli do nadania nowej formy naszemu życiu, i to z twórczą wiernością dla naszej franciszkańskiej tożsamości.

Jak podążać tą drogą? W nowych konstytucjach zauważycie stałe odniesienie do pism Serafickiego Ojca i do źródeł franciszkańskich. „Odzyskaliśmy” *doświadczenie brata Franciszka, osobiste i z jego braćmi*, ponieważ w nim zawiera się jego droga nawrócenia, droga ucznia, droga brata wszystkich, zakochanego w Panu Jezusie „uczłowieczonym” i „gorejącym” z miłości do nas. To wszystko, co nas doprowadziło do tej przygody naśladowania, jest naszym powołaniem. Jest to przede wszystkim piękno naszego życia w czystości, ubóstwie, posłuszeństwie, podobnie jak Jezusa i Franciszka, świeżość Ewangelii, radość braterstwa, gorąca chęć przepowiadania misyjnego. Jest to radość charyzmatu przed przepisem prawnym, życia przed prawem (prawo wciąż jest i musi być, ale powinno wypływać z naszego osobistego doświadczenia z Bogiem, który wyrzył w nas swój ślad!). Jest to prowokacyjne wezwanie nie do zatrzymywania się w miejscu, lecz do wzrastania w ramach formacji ciągłej, która trwa od pierwszych chwil przyjęcia tego sposobu życia aż do momentu, gdy „siostra śmierć” poprowadzi nas w objęcia „wszechmogącego, wiekuistego, sprawiedliwego i miłosiernego” Ojca (FF 233). Nasze *kroczenie* za Jezusem po śladach brata Franciszka w stopniowym *upodobnieniu* (*conformitas*) do Niego, naszego jedyne Pana, jest czymś wspianiałym!

Niezależnie od dobrego poczucia braterstwa, a także wyjątkowości samego miejsca, nie ukrywamy trudności związanych z całomiesięcznym pobytem na kapitule, gdzie jesteśmy poddani intensywnemu i często powtarzającemu się rytmowi prac, oddaleni od naszych prowincji, pozbawieni dni wakacji (zresztą nikt z was tego nie zazdrościł). Niemniej jednak zawsze nas podtrzymywała i dodawała otuchy świadomość, że ma sens to wszystko, co z pomocą Ducha Świętego staraliśmy się robić dla dobra zakonu, dla jego *reformy*. Pozwoliliśmy kierować się wizją zakonu wyznaczającą odtąd następne 50 lat, jak też prorocstwem odnowionego życia, by mogło nabrać nadziei, a nie być wyłącznie stróżem naszych świętych korzeni. Tekst konstytucji, które weźmiecie do rąk, z pewnością nie jest doskonały, prawdopodobnie nawet w formie, gdyż jest odzwierciedleniem naszych rozważań, dyskusji, a także napięć. Żywimy jednak nadzieję, że będziecie mogli dostrzec pewne ważne wartości z uwagi na *reformę* naszego życia i na uczynienie go nowym: centralny wymiar braterstwa, które żyje Ewangelią w wierności otrzymanemu charyzmatowi, oraz prorocza kreatywność, która rusza na misje, która stawia na ubogich i przyjmuje wyzwania dzisiejszego świata w stylu *minoritas* i daru z siebie, która nie zamyka się w swoim własnym odczuciu dobra (partykularyzm klasztorny i prowincjalny), lecz otwiera się na potrzeby bardziej szerszego Braterstwa i Kościoła, postrzegając zakon jako naszą Rodzinę w „wiosce” świata (międzykulturowość i inkulturacja, solidarność i współpraca).

Właśnie tu w Nemi, gdzie widok rozciąga się od jeziora do równiny usianej wioskami aż do morza, w goszczącym nas domu misjonarzy werbistów, podczas Soboru Watykańskiego II obradowała komisja opracowująca dekret o działalności misyjnej Kościoła „Ad gentes” (7 grudnia 1965 r.), dający odważny zryw Kościołowi wędrującemu po drogach świata, aby niósł przesłanie Ewangelii. Jako zakon życzymy sobie, aby nowe konstytucje, powstałe w tym samym miejscu podczas kapituły generalnej nadzwyczajnej, stały się dla naszych wspólnot braterskich bodźcem popychającym do pójścia „ad gentes”, do „ruszenia w drogę”, do wejścia na „peryferie egzystencjalne”, do troski o „wspólny dom” stworzenia, jak nas zachęca papież Franciszek. Chodzi w nich przede wszystkim o *reformę* naszego życia jako Braci Mniejszych Konwentualnych, aby zawsze sprzyjały bardziej autentycznemu przyłgnięciu do Pana Jezusa, służbie Kościołowi i światu. Stąd też my, ojcowie kapitulni, prosimy, abyście wzięli do ręki nowe konstytucje, czyniąc z nich okazję do refleksji, a nade wszystko do podjęcia propozycji nowego życia.

Ojcze miłosierny, daj nam poprzez niegasnącą moc Ducha Świętego, abyśmy mogli iść śladami Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, jak uczynił to brat Franciszek i jego wspólnota braterska, odnawiając i ożywiając zamiłowanie do naśladowania Ciebie. Dozwól nam każdego dnia i w każdym miejscu dziękować Ci i służyć Ci z wielką pokorą, abyśmy upodobnieni do Twego Syna mogli dojść do Ciebie i składać Ci dzięki na wieki, Najwyższy, Wszchemogący i Dobry (por. FF 233. 263).

Bądź nadal z nami na ścieżkach czasu, *sancte pater Francisce*, abyśmy jako Bracia Mniejsi Konwentualni żyli dziś Ewangelią!

Nemi-Rzym, 26 sierpnia 2018 r.

Bracia zebrani na CCI kapitule generalnej nadzwyczajnej